

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2017

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie : Przewodniczący : SSR Barbara Civińska

Protokolant : Joanna Piwowarska

po rozpoznaniu w dniu 10.10.2017r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku E. G. z udziałem I. M.

o ustalenie kontaktów ojca z małoletnimi N. G. i M. G.

oraz z urzędu jako **o ograniczenie władzy rodzicielskiej** obojga rodziców na ich małoletnimi dziećmi N. G. i M. G.

postanawia :

1) ustalić, że E. G. będzie się spotykał ze swoimi małoletnimi dziećmi : N. G. ur. (...) i M. G. ur. (...) w co drugi weekend, poza miejscem zamieszkania dzieci i bez obecności matki, zabierając dzieci w piątek po południu i odprowadzając do niedzieli godzina 16.00, a ponadto spędzi z dziećmi dwa tygodnie w czasie wakacji letnich i 1 tydzień w zimie uzgadniając na miesiąc wcześniej z matką, kiedy to ma nastąpić,

2) w pozostałym zakresie wniosek oddalić,

3) ograniczyć władzę rodzicielską obojga rodziców nad ich małoletnimi dziećmi poprzez :

a) zobowiązanie ich do wspólnej pracy z **asystentem rodziny** przez co najmniej rok czasu,

b) odbywania wspólnych **konsultacji psychologicznych** z psychologiem 1 raz w miesiącu w celu uzgodnienia wspólnych zasad wychowawczych i omawiania bieżących spraw dzieci,

c) podjęcia **psychoterapii osobistej** przez okres 2 lat,

d) udziału w **warsztatach wychowawczych** lub warsztatach dla rodziców pozostających w konflikcie okołorozwodowym,

e) **zabronić każdemu z rodziców wypowiedzania negatywnych treści o drugim z rodziców**, szczególnie zabronić E. G. wypowiedzania się źle o matce dzieci nawet przez telefon gdy jest w obecności dzieci,

f) nadto zobowiązać E. G. do jednorazowej konsultacji u lekarza **neurologa** z uwagi na deficyty pamięci i uwagi,

g) I. M. zobowiązać do przeprowadzenia u małoletniego M. **badania słuchu** oraz **konsultacji logopedycznej**,

które to obowiązki poddać **kontroli kuratora sądowego**, którego nadzór ustanowić zobowiązując kuratora do składania sprawozdań 1 raz na 2 miesiące.

4) kosztami postępowania obciążyć wnioskodawcę E. G. i nakazać pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1499,08 złotych (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych osiem groszy) tytułem pokrycia kosztów badania i opinii Opiniodawczego Zespołu (...).

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 4 kwietnia 2016 roku (data prezentaty) E. G. wniósł o uregulowanie jego kontaktów z małoletnią córką N. G. urodzoną (...) oraz małoletnim synem M. G. urodzonym (...) poprzez ustalenie, że kontakty będą odbywały się w każdy weekend od piątku godz. 19:00 do niedzieli godz. 18:00 bez obecności matki dzieci, w W. W. oraz w R. oraz w Wielkanoc, Boże Narodzenie, a także przez 2 tygodnie w wakacje i 2 tygodnie w okresie zimowym (k. 1).

Na rozprawie sądowej w dniu 11 października 2016 roku uczestniczka postępowania I. M. (poprzednio I. G.) oświadczyła, że wnioskodawca ma kontakty z dziećmi i wyraziła zgodę na to, aby jego kontakty z dziećmi zostały ustalone w postępowaniu sądowym. (e-protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku)

Postanowieniem z dnia 11 października 2016 roku tut. Sąd postanowił niniejszą sprawę prowadzić z urzędu jako o ograniczenie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad ich małoletnimi dziećmi N. G. i M. G. (e-protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku)

Postanowieniem z dnia 11 października 2016 roku tut. Sąd postanowił na czas trwania postępowania w trybie zabezpieczenia ustalić, że E. G. będzie się spotykał ze swoją małoletnią córką N. G. urodzoną (...) w co drugi weekend, poczynając od 22 października 2016 roku, od soboty godzina 10:00 do niedzieli godzina 14:00, poza miejscem zamieszkania dziecka i bez obecności matki ustalając, że będzie odbierał małoletnią z jej miejsca zamieszkania i odprowadzał tam z powrotem po zakończeniu kontaktu (pkt 1) oraz ustalić, że E. G. będzie się spotykał ze swoim małoletnim synem M. G. urodzonym (...) w co drugą niedzielę, poczynając od 23 października 2016 roku, w godzinach 14:00-17:00, zabierając dziecko na spacer poza miejscem zamieszkania dziecka i bez obecności matki (pkt 2) i postanowił ustanowić nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem przez obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad ich małoletnimi dziećmi, zobowiązując kuratora do składania sprawozdań 1 raz na 2 miesiące (pkt 4) (k. 42).

Na rozprawie sądowej w dniu 10 października 2017 roku uczestniczka postępowania I. M. oświadczyła, że jeśli warunki mieszkaniowe E. G. ulegną polepszeniu, dzieci będą mogły zostawać u ojca w mieszkaniu na noc i jeśli zapewni on dzieciom odpowiednie warunki higieniczne będzie on mógł opiekować się dziećmi przez dwa tygodnie w wakacje po uprzedzeniu jej na temat miejsca spędzania wypoczynku wakacyjnego. Pełnomocnik uczestniczki postępowania w imieniu I. M. wniósł ponadto o pozostawienie kontaktów ojca z małoletnimi dziećmi na obecnych warunkach, o nieustalanie kontaktów w święta i wakacje, gdyż uczestnicy postępowania sami ustalą powyższe kontakty oraz o uchylenie nadzoru kuratora i obciążenie kosztami opinii biegłych wnioskodawcę. Na rozprawie sądowej w dniu 10 października 2017 roku wnioskodawca E. G. wniósł o pozostawienie nadzoru kuratora i powierzenie opieki nad dziećmi obojgu rodzicom po równi. (e-protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 roku)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia N. G. urodzona dnia (...) (lat 6) oraz małoletni M. G. urodzony dnia (...) (2 lata) są dziećmi E. G. i I. M.. Rodzice małoletnich pozostawali w związku małżeńskim w latach (...) Małoletnia N. G. urodziła się w trakcie trwania związku małżeńskiego E. G. i I. G.. W wyroku rozwodowym, w którym rozwiązano związek małżeński rodziców małoletnich, pozostawiono władzę rodzicielską nad małoletnią obojgu rodzicom, ustalono miejsce zamieszkania N. G. przy matce. Nie ustalono jednak kontaktów ojca z małoletnią córką. Ojcostwo E. G. wobec małoletniego M. G. zostało ustalone wyrokiem tut. Sądu z dnia 10 grudnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt VI RC 290/15.

Małoletnia **N. G.** (6 lat) uczęszcza do klasy „0” w szkole podstawowej. Wyniki przeprowadzonych badań w (...) wykazały, że jej rozwój emocjonalny jest zakłócony, wykazuje ona podwyższony poziom napięcia emocjonalnego i lęku, nie ma poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, ponadto ujawnia ona trudności w konstruktywnym radzeniu sobie z frustracją, co wynika z przebywania w napiętej atmosferze w środowisku rodzinnym, wywoływanej konfliktem rodziców. Dziewczynka ma dobre relacje z ojcem, choć zgłaszała kuratorowi, że w domu ojca nie myje zębów i nie kąpie się wieczorem. (k. 80 opinia z przedszkola, k. 82-99 opinia z (...) w W., k. 144 kserokopia zaświadczenia lekarskiego)

Małoletni **M. G.** (2 lata) jest pogodnym dzieckiem. Jego rozwój ruchowy przebiega zgodnie z normą wiekową, natomiast jego rozwój mowy jest opóźniony i wymaga stymulacji. Matka dziecka nie zgłosiła się na konsultacje

logopedyczne i nie wykonywała też badań słuchu. Podczas badania w (...) chłopiec inicjował kontakt z ojcem i dążył do bliskości z rodzicem. Chętnie bawił się również z siostrą i ojcem oraz nie unikał bliskości fizycznej z żadnym z rodziców i nie unikał również lęku przed pozostaniem z samym ojcem. (k. 82-99 opinia z (...) w W., k. 144 kserokopia zaświadczenia lekarskiego)

Matka małoletnich **I. M.** ma 33 lata, średnie wykształcenie, nie pracuje, gdyż ma II grupę inwalidzką. W przeszłości była kilkakrotnie hospitalizowana w oddziałach neurologicznych, gdyż miała padaczkę. Od kilku lat ma rozpoznawaną tężyczkę, oraz podejrzenie stwardnienia rozsianego, pozostaje pod opieką neurologa, jest leczona farmakologicznie. Była konsultowana psychiatrycznie, rozpoznano u niej m.in. zaburzenia depresyjne. W przeszłości miała okresy nadużywania alkoholu i w 2009 roku pod wpływem alkoholu podjęła próbę samobójczą. Aktualnie nie nadużywa alkoholu, ale pali papierosy Obecnie jest na utrzymaniu partnera z którym mieszka, otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny, środki z programu 500+ na dzieci i alimenty od ojca małoletnich. Deklaruje, że zamierza znaleźć pracę, gdy małoletni M. pójdzie do żłobka. Mieszka wraz z dziećmi oraz partnerem, w wynajmowanym jednopokojowym mieszkaniu o powierzchni 40 m², w którym wydzielony jest kącik dziecinnie, oddzielne łóżka do spania i dużo zabawek.

Z opinii (...) wynika że I. M. pochodzi z rodziny niepełnej obciążonej przemocą psychiczną i fizyczną ze strony partnera jej matki. Urazowe doświadczenia z dzieciństwa niekorzystnie wpływają na jej funkcjonowanie w życiu dorosłym. W czasie badania w (...) była w trudnym kontakcie, reagowała impulsywnie, była spięta, zniecierpliwiona, nie radziła sobie z reagowaniem na nieporozumienia między dziećmi. Biegli stwierdzili, że matka małoletnich ma niskie poczucie własnej wartości, zaburzone poczucie bezpieczeństwa, poczucie samotności i braku wsparcia w otoczeniu. Jest mało odporna na stres, popada w stany obniżonego nastroju. To funkcjonowanie osobowościowe niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie przez nią w roli rodzicielskiej. Na miarę swoich możliwości zapewnia potrzeby bytowe dzieci, uczestniczy w życiu przedszkolnym N.. Nie zapewniała jednak córce opieki stomatologicznej, uzasadniając to tym, że dziecko boi się dentysty. Matka jest zbyt mało dostępna fizycznie i emocjonalnie dla dzieci, którym brakuje uwagi z jej strony i zabawy z nią. Niedostatecznie stymuluje rozwój syna. Wyniki badań N. wskazują, że matka w dużej mierze skoncentrowana jest na swoich potrzebach, jak np. spędzanie czasu przy komputerze, na portalu społecznościowym. Matka ma problem z wychowaniem córki, stawieniem jej granic i właściwym egzekwowaniem posłuszeństwa. Zdarzało jej się wchodzić z córką w kłótnie. Wymagała od niej, aby zajmowała się dwuletnim bratem. Matka zbyt szybko traci cierpliwość, ma skłonność do karania emocjonalnego dziecka m.in. poprzez krzyk lub niedostępność. Jest niekonsekwentna wychowawczo. Jej obecne reagowanie stanowi niekonstruktywny wzorzec dla dzieci co do radzenia sobie z frustracją. Matka ma trudność z oddzieleniem negatywnych emocji w relacji z byłym mężem od spraw wychowawczych. Ojca dzieci ocenia krytycznie, swoją negatywną postawę wobec niego przekazuje córce, choć dostrzega związek emocjonalny córki z ojcem. Nie chroni dzieci przed konsekwencjami jej konfliktu z ich ojcem. Wydolność wychowawcza matki jest ograniczona przez popełniane błędy wychowawcze, koncentracje na konflikcie z byłym mężem (opinia (...)). Zdaniem asystenta rodziny matka stara się dobrze opiekować dziećmi i wychowywać je, stara się wprowadzać zasady i je egzekwować, jest otwarta na pomoc asystenta rodziny i proponowane przez niego rozwiązania. Zdaniem asystenta rodziny matka poświęca dużo czasu dzieciom, zwłaszcza młodszemu synowi, który z uwagi na swoją żywotność wymaga nieustannej uwagi. Wsparciem dla matki jest jej obecnym partner, natomiast były mąż utrudnia jej pracę wychowawczą i niszczy jej efekty, przez brak zasad wychowawczych i krytykowanie matki oraz swoje negatywne podejście do niej (zeznania asystenta rodziny D. S. z rozprawy z dnia 10.10.2017r.)

Matka małoletnich na czas kontaktów z ojcem ustalonych w postanowieniu zabezpieczającym z dnia 11 października 2016 roku początkowo pakowała córkę na pobyt u ojca (ubrania, kapcie, szczoteczka do zębów, ewentualnie lekarstwa) i dawała potrzebne rzeczy dla syna, później jednak zapowiedziała, że nie będzie wyposażać dzieci w potrzebne sprzęty na czas wizyty u ojca. Zgłaszała kuratorowi zastrzeżenia wobec opieki sprawowanej przez ojca, np., że zbyt rzadko zmienia synowi pieluchy i nie wyrabia u córki nawyków higienicznych oraz, że dzieci wracają z kontaktów z ojcem brudne, nie mają w domu ojca oddzielnych ręczników i szczoteczki do zębów. (e-protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku oraz z dnia 10 października 2017 roku zeznania I. G., k. 34-36, 62-63, 65, 75-76, 117-118, 136-137, 139-141 sprawozdania kuratora, k. 82-99, 130-130 opinia z (...) w W.)

Ojciec małoletnich **E. G.** ma 53 lata., wykształcenie zawodowe, zatrudniony jest w (...) jako kierowca. Ma trudności w koncentracji uwagi i zapamiętywaniu, co było widoczne w czasie wypowiedzi podczas rozprawy. Jest osobą trudną w kontakcie, skoncentrowaną na sobie. Ma zawyżoną własną samoocenę, z krytycznym postrzeganiem innych osób. Racje innych ludzi raczej pomija lub ignoruje. Prezentuje postawę roszczeniową, zachowuje się impulsywnie, swoim zachowaniem narusza ogólnie przyjęte normy społeczne np. do okazywania kultury i szacunku wobec innych ludzi. E. G. jest chorobliwie skoncentrowany na deprecjonowaniu matki dzieci. Standardowo już w pierwszych słowach swoich wypowiedzi ją krytykuje, upokarza, obraża, i z wielką przesadą poniża wypowiadając treści typu „ Jak zacznę wszystko mówić, to ją utopię. Ja nie chcę jej więcej widzieć. Dzieci kocham najbardziej na świecie. Wyciągnąłem ją z bagna, a potem sam byłem 12 lat w bagnie. W ogóle nie powinna dostać córki, hrabiny nie było 2 dni i 2 noce, wróciła pijana. Tylko córka ją uratowała, że nie spadła ze schodów. Skończyły się żarty. Nie będę N. na siłę odrywał od matki. Niech dziecko zacznie mówić. Sodomę i gomorę miałem prze przez 12 lat. Będzie mi melinę robiła. (...) wzięła jakiegoś lamusa i struga mi tu mamusię wielką. Sama jest poza domem i nie wiem kto i jak wychowuje dzieci, Wątpię, żeby był tak inteligentny jak ja. Jak zacznę zeznawać to we końcu jej sąd zabierze dzieci. (...) Będę pozwalal na wszystko córce bo ma tylko mnie. Ja już długo nie pociągnę. Nie leczyłem się na depresję, ale może i mam. Przy niej to można. Nie potrzebuję litości, bo bym coś powiedział. Nie chce mi się gadać z nią nawet. (k.39-40 protokół rozprawy z 11.10.2016 r., 00 : 23-36) .

Takie wypowiedzi świadczą o braku szacunku, słownej przemocy psychicznej. E. G. nie potrafi niestety oddzielić swoich silnych negatywnych emocji wobec byłej żony od spraw wychowawczych dzieci. Nie ma on refleksji, iż to dzieci ponoszą negatywne konsekwencje ich konfliktu, Nie dopuszcza do siebie możliwości współpracy z byłą żoną, a swoje negatywne nastawienie do niej przekazuje dzieciom, mówi np. córce, że podejmie starania, aby ją zabrać od matki ,przez co uniemożliwia stabilizację córki w rodzinie. Ojciec obciąża córkę emocjonalnie, mówiąc jej, że chce aby mieszkała z nim, co oczywiście jest niemożliwe do realizacji, zaś dziewczynkę nastawia źle do matki, co matce znacznie utrudnia wychowanie. Ojciec nie rozumie potrzeb i przeżyć dzieci. Zdaniem asystenta rodziny D. S. E. G. mimo upływu kilku lat od rozwodu nie odłączył się emocjonalnie od byłej żony, funkcjonuje jak „ jej trzecie dziecko”, pełne żalu i pretensji, nie może pogodzić się wewnątrznie o odejściem żony, czuje się skrzywdzony i mści się podświadomie za rozwód wypowiadając ciągle negatywne słowa na temat byłej żony, tak do dzieci jak i do wszystkich innych osób. W ten sposób niszczy proces wychowawczy i doprowadza do destabilizacji dzieci (zeznania asystenta rodziny D. S. z rozprawy z dnia 10.10.2017r.).

E. G. mieszka w wynajmowanym mieszkaniu, w złych warunkach higienicznych, gdzie nie ma ani łazienki ani nawet kabiny prysznicowej. Zabiera tam dzieci i niedostatecznie dotychczas dbał o ich higienę. Po wydaniu postanowienia zabezpieczającego z dnia 11 października 2016 roku E. G. nie zawsze stawiał się na wyznaczony termin kontaktów. Odmówił kuratorowi wstępu do swojego mieszkania w celu sprawdzenia czy zakupił on dla dzieci odpowiednie przybory higieniczne, a z jego mieszkania odchodził wyczuwalny dla kuratora zapach stęchlizny. (e-protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku oraz z dnia 10 października 2017 roku zeznania E. G., k. 82-99, 130-130 opinia z (...) w W.).

E. G. płacił dotychczas alimenty na małoletnie dzieci. Nigdy nie korzystał z opieki psychiatry ani psychologa i w przeszłości miewał okresy nadużywania alkoholu. W niedostateczny sposób okazywał zainteresowanie swojej córce i nie uczestniczył w ważnych wydarzeniach z życia dzieci. Nie wprowadzał żadnych zasad wychowawczych i pozwalał dzieciom na wszystko, co utrudniało ich wychowanie.

Zdaniem biegłych z II Opiniodawczego Zespołu (...) Sądu Okręgowego w Warszawie małoletnie dzieci są związane emocjonalnie z obojgiem rodziców, ale więzi te nie kształtują się prawidłowo, gdyż rodzice nie dają dzieciom poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, poświęcają im zbyt mało czasu i uwagi, obciążają je emocjonalnie swoim konfliktem. W opinii biegłych kontakty małoletnich z ojcem powinny być stałe, regularne oraz przewidywalne dla dzieci i z punktu widzenia prawidłowego rozwoju małoletnich, korzystnym byłoby, aby kontakty odbywały się nie rzadziej niż w co drugi weekend miesiąca i były połączone z noclegami, bez obecności drugiego rodzica, jak również obejmowały część czasu w okresie świąt okolicznościowych, wakacji i ferii. Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza małoletnich jest

stabilna w zakresie zaspokajania potrzeb bytowych dzieci ale jest nieprawidłowa w obszarze zabezpieczenia ich potrzeb emocjonalnych, co jest wynikiem zaburzonych relacji między rodzicami. Rodzice małoletnich nie współpracują ze sobą właściwie w sprawach wychowawczych. Zdaniem biegłych z II Opiniodawczego Zespołu (...) Sądu Okręgowego w Warszawie wyniki przeprowadzonego badania lekarskiego rodziców nie wskazują na występowanie choroby psychicznej u któregokolwiek z nich. Biegli wskazali przy tym, iż oboje rodzice ujawniają trudności w funkcjonowaniu osobowościowym, które niekorzystnie wpływają na wypełnianie przez nich roli rodzicielskiej w zakresie budowania własnych relacji z dziećmi, dbałości o kształtowanie relacji małoletnich z drugim rodzicem oraz wzajemnej współpracy wychowawczej. Biegli nie stwierdzili, aby u ojca małoletnich występowały cechy osobowości nieprawidłowej lub „innej odbiegającej od normy”. W opinii biegłych zasadnym jest, aby oboje rodzice podjęli psychoterapię indywidualną, która pozwoliłaby im uzyskać wgląd na własne funkcjonowanie, a także, aby wzięli oni udział w warsztatach umiejętności wychowawczych dla rodziców pozostających w konflikcie, co może pozwolić im zauważyć popełniane błędy wychowawcze, lepiej zrozumieć przeżycia i potrzeby dzieci. Zdaniem biegłych wskazana jest również konsultacja obojga rodziców w poradni odwykowej celem oceny potrzeby podjęcia leczenia odwykowego oraz jednocześnie, z uwagi na deficyt w funkcjonowaniu rodzicielskim uczestników i braku porozumienia wychowawczego między nimi, zasadne jest, aby sytuacja wychowawcza małoletnich była zewnątrznie monitorowana. W opinii biegłych oboje rodzice ujawniają deficyty w zakresie właściwego wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich i wydolność wychowawcza matki jest ograniczona, zaś popełniane przez nich błędy wychowawcze wynikają z koncentracji na konflikcie z drugim z rodziców, przed konsekwencjami którego nie chronią małoletnich, niskich umiejętności konstruktywnego reagowania wychowawczego oraz określonego funkcjonowania osobowościowego matki, braku współpracy ojca z opiniowaną, jak również z określonego funkcjonowania osobowościowego ojca. Zdaniem biegłych posiadane przez ojca kompetencje wychowawcze są wystarczające do zapewnienia przez niego samodzielnej opieki nad dwójką dzieci podczas kontaktów. Ponadto w opinii biegłych zaburzone relacje między rodzicami, ich wzajemnie negatywne nastawienie wobec siebie, które obserwują i wyczuwają dzieci oraz brak właściwej współpracy wychowawczej między dorosłymi, niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie społeczno-emocjonalne dzieci, w wyniku czego małoletnie narażone są na obserwowanie nieprawidłowych wzorców budowania relacji interpersonalnych, radzenia sobie z frustracją i rozwiązywania konfliktów. (k. 82-99 opinia z (...) w W.)

Powołany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy, w tym opinię Opiniodawczego Zespołu (...), wyjaśnienia wnioskodawcy i uczestniczki oraz zeznania asystenta rodziny D. S. w charakterze świadka, które sąd uznał za bardzo wartościowe, z uwagi na ich szczegółowość oraz celność uwag i trafność postrzeżeń.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Mając na uwadze, iż sprawa prowadzona jest z urzędu jako o ograniczenie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad ich małoletnimi dziećmi N. G. i M. G. Sąd badał i oceniał dotychczasowy sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców nad dziećmi. Zaś z uwagi na treść wniosku E. G. o ustalenie kontaktów Sąd badał jak przebiegały dotychczasowe kontakty i oceniał jak najlepiej powinny one przebiegać obecnie dla dobra małoletnich.

Co do podstaw prawnych orzeczenia to zgodnie z art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, o czym stanowi art. 96 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie zaś art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. Sąd opiekuńczy może w szczególności zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej lub kierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub

świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń. Może również poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego (art. 109§2 pkt.3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zarządzenia wydane na podstawie art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią zawsze ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców poprzez pozbawienie ich w pewnym zakresie dowolności postępowania w stosunku do swego dziecka. Celem wydania takich zarządzeń jest zawsze ochrona dobra dziecka w sytuacji jego zagrożenia. Nie jest istotne czy zachowanie rodziców jest zawinione czy nie jest zawinione, czy jest spowodowane bezradnością, nieudolnością czy nieświadomością, bądź chorobą lub mylnym wyobrażeniem o tym, czego potrzebuje ich dziecko. Zarządzenia oparte na art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie są formą represji w odniesieniu do rodziców, ani nie zmierzają do ich negatywnej oceny, lecz są formą niesienia im pomocy w przypadku trudności wychowawczych czy życiowych. Celem postępowania o ograniczenie władzy rodzicielskiej jest usunięcie zagrożenia dobra dziecka. Z treści art. 109 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika dyrektywa profilaktycznego działania Sądu nakazująca podjęcie ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej już w razie zagrożenia dobra dziecka, by zapobiec ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego jej sprawowania.

W niniejszej sprawie ustalono, iż dobro małoletnich dzieci stron : N. G. (lat 6) i i M. G. (lat 2) jest poważnie zagrożone z uwagi na nieprawidłową sytuację rodzinną, bardzo silny konflikt rodziców spowodowany negatywnym nastawieniem E. G. do byłej żony i jego odwetową postawą wobec niej. Zdaniem Sądu Rejonowego E. G. narusza zasady współżycia społecznego, posuwa się do przemocy psychicznej, niszczy godność matki dzieci w oczach dzieci (w ogóle w oczach ludzi), poniża ją i krytykuje publicznie i to bardzo przesadnie. Niestety w ten sposób pokazuje swoje patologiczne rozumowanie i zachowanie (wskazujące na brak jakiejkolwiek autorefleksji) pogardliwy stosunek do byłej żony, oraz własną zarozumiałość. Wnioskodawca kieruje negatywną uwagą otoczenia na osobę swojej żony, po to aby nie okazało się , że tak naprawdę, to on jest osobą zachowującą się nieprawidłowo, nie potrafi bowiem zachowywać się i wypowiadać grzecznie, kulturalnie i z szacunkiem. Wnioskodawca nie potrafi spokojnie rozstać się emocjonalnie z byłą żoną i ciągle na niej „wisi” ze swoimi pretensjami, wikłając w to także dzieci. Asystent rodziny określił jego zachowanie jako „gwałt na rodzinie” i jest to uwaga bardzo celna. E. G. przez swoje negatywne, wręcz złośliwe o matce uwagi sprawia ból, tak matce dzieci jak i dzieciom, niszcząc im poczucie szczęśliwego dzieciństwa. E. G. niestety nie ma o tym pojęcia, a powinien to pojęcie w końcu zyskać, iż niszcząc emocjonalnie byłą żonę niszczy też dzieci i dotychczasową pracę wychowawczą. Asystent rodziny nie spotkał się jeszcze z taką sytuacją, gdzie jego praca z matką dzieci była tak niszczone przez ojca dzieci, który w ogóle nie podjął z nim współpracy. Asystent rodziny pozytywnie ocenił matkę dzieci i Sąd uznaje to za część prawdy, że I. M. bardzo stara się być dobrą matką i dba o dzieci. Jednakże sąd uważa także za prawdziwe fakty stwierdzone w opinii biegłych, iż matka dzieci ma poważne problemy ze sobą jako ofiara przemocy. Jest osobą dość słabą psychicznie i ma też poważne problemy z wychowaniem dzieci. Zdaniem Sądu część informacji o matce dzieci zawarta w opinii Opiniodawczego Zespołu (...) wynika z badań zarówno matki jak i dzieci. W ocenie Sądu jedynie biegli, którzy mają profesjonalne przygotowania i wiedzę specjalistyczną po przeprowadzonych badaniach są zdolni takie szczegółowe informacje uzyskać. Asystent rodziny mimo, iż dobrze zna rodzinę, nie zna aż tak dobrze wewnętrznego świata rodziców, aby mógł stawiać ich diagnozę psychologiczną. Ponadto asystent rodziny nie mógł zaobserwować w praktyce (zdaniem Sądu), aby matka spędzała czas przy komputerze lub nie zajmowała się dziećmi, bowiem gdy on zjawiał się w rodzinie zawsze matka się dziećmi zajmowała. Jednak asystent nie widział tego co działo się w rodzinie, gdy jego tam nie było, bowiem do takich nieodpowiednich zachowań rodzic niewątpliwie nie dopuszcza się, gdy w rodzinie jest ktoś z zewnątrz. Jednakże dzieci są w rodzinie, zarówno wtedy, gdy jest dobrze jak i wtedy gdy jest źle. Jeśli więc z badań dzieci wynika, że matka za mało się nimi opiekuje i za dużo czasu spędza na swoich sprawach, to zdaniem Sądu, jest to prawda nad którą matka powinna się głęboko zastanowić. Oznacza to bowiem, że nie zaspokaja właściwie potrzeb swoich dzieci (może tych potrzeb nie zauważa, lub uważa że dzieci dobrze spędzają czas np. na tablecie i nie mają innych potrzeb). Zdaniem Sądu I. M. wymaga wsparcia i pomocy, zwłaszcza ze względu na to, że jest jej bardzo trudno wychowywać dzieci przy tak nagannej postawie ich ojca, jak i z tego względu, iż sama jako osoba słaba ma mało sił i umiejętności by poradzić sobie z sześciolletnią zbuntowaną (też przez ojca) córką. Dzieci w swoim rozwoju same z siebie buntują się przeciw rodzicom i to jest już niełatwe zadanie dla rodzica, ale jeśli jeszcze są celowo buntowane przez drugiego rodzica, to opanowanie takiego dziecka i nauczenie go posłuszeństwa i wdrożenie do zasad współżycia społecznego staje się prawie nie możliwe.

W tej sytuacji Sąd uznał za celowe określenie obowiązków rodziców jak w postanowieniu to jest :

- a) zobowiązanie ich do wspólnej pracy z **asystentem rodziny** przez co najmniej rok czasu,
- b) odbywania wspólnych **konsultacji psychologicznych** z psychologiem 1 raz w miesiącu w celu uzgodnienia wspólnych zasad wychowawczych i omawiania bieżących spraw dzieci,
- c) podjęcia **psychoterapii osobistej** przez okres 2 lat,
- d) udziału w **warsztatach wychowawczych** lub warsztatach dla rodziców pozostających w konflikcie okolorozwodowym,
- e) **zabronić każdemu z rodziców wypowiedzania negatywnych treści o drugim z rodziców**, szczególnie zabronić E. G. wypowiedzania się źle o matce dzieci nawet przez telefon gdy jest w obecności dzieci,
- f) nadto zobowiązać E. G. do jednorazowej konsultacji u lekarza **neurologa** z uwagi na deficyty pamięci i uwagi,
- g) I. M. zobowiązać do przeprowadzenia u małoletniego M. **badania słuchu** oraz **konsultacji logopedycznej**,

Co do kontaktów zaś to podstawą merytoryczną do orzekania o kontaktach stanowią art. 113 – 113⁶ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Artykuł 113 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się z nim, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Zatem wzajemne kontakty są prawem zarówno rodziców jak i dzieci. Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy (art. 113¹ § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Sąd opiekuńczy, orzekając w sprawie kontaktów z dzieckiem, może zobowiązać rodziców do określonego postępowania, w szczególności skierować ich do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń (art. 113⁴ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Z kolei w myśl art. 113⁵ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego Sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobro dziecka.

W niniejszej sprawie ustalenie kontaktów nie było obecnie kwestią sporną, dlatego też Sąd ustalił je tak, jak w postanowieniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego obciążając całością kosztów wnioskodawcę E. G., gdzie koszt badań i opinii Opiniodawczego Zespołu (...) wyniósł 1499,08 złotych.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.